

## Plan Izrael-Paragwaj 1969

W 1969 roku Izrael rozpoczął tajną inicjatywę mającą na celu zachęcenie do dobrowolnej emigracji Palestyńczyków z Gazy do Paragwaju, z zamiarem przesiedlenia 60 000 osób jako strategii demograficznej po wojnie sześciodniowej w 1967 roku. Plan został sformalizowany decyzją Shin.Taf/24 z 29 maja 1969 roku i zaangażował wysokich urzędników, w tym premier Goldę Meir oraz szefa Mosadu Zvi Zamira. Obiecywał Palestyńczykom nowe życie za granicą z zachętami finansowymi, ziemią, pracą i wsparciem w integracji kulturowej. Jednak tylko 30 osób zostało przesiedlonych, zanim plan załamał się w 1970 roku po brutalnym incydencie, który ujawnił jego niepowodzenia. Dla zaangażowanych Palestyńczyków doświadczenie to było naznaczone głębokim oszustwem: obiecano im przyszłość w Brazylii, ale zamiast tego zostali porzuceni w Paragwaju bez obiecanych zasobów czy wsparcia. Artykuł ten koncentruje się na ich relacjach, aby ukazać ludzkie koszty tej nieudanej polityki.

### Struktura planu i obietnice

Inicjatywa, pośredniczona przez Mosad i koordynowana przez izraelską agencję podróży Patra, należąca do Gada Greivera, oferowała Palestyńczykom w Gazie atrakcyjny pakiet: jednorazową wypłatę 100 dolarów (około 750 dolarów dzisiaj), w pełni pokryte koszty podróży, natychmiastowy status rezydenta w kraju przyjmującym, ścieżkę do obywatelstwa w ciągu pięciu lat, ziemię rolną, możliwości zatrudnienia oraz wsparcie w integracji kulturowej, w tym pomoc językową. Paragwaj, pod dyktando Alfredo Stroessnera, zgodził się przyjąć emigrantów za opłatą 33 dolarów za osobę, z zaliczką 350 000 dolarów za pierwszych 10 000, wyobrażając ich sobie jako siłę roboczą do rozwoju rolnictwa.

Dla Palestyńczyków obietnice te były szczególnie kuszące. Gaza w 1969 roku zmagająca się z zastojem gospodarczym i presją izraelskiej okupacji, co czyniło perspektywę nowego początku w Brazylii – kraju często podkreślanym w wysiłkach rekrutacyjnych Patry – bardzo atrakcyjną. Agenci promowali program jako zorganizowaną relokację z pracą, działkami ziemi i pomocą w nauce języka portugalskiego lub integracji kulturowej, celując w osoby desperacko poszukujące stabilności. Obietnica Brazylii, z jej ugruntowaną diasporą arabską i możliwościami ekonomicznymi, ostro kontrastowała z rzeczywistością, która na nich czekała.

### Relacje Palestyńczyków: oszukani i porzuceni

Relacje Palestyńczyków ujawniają rażące zdrady. Jedną z żywych opowieści pochodzi od Mahmuda, Palestyńczyka zrekrutowanego przez Patrę z zapewnieniami o pracy i ziemi w Brazylii, wraz z wsparciem w nauce języka portugalskiego i integracji w tętniącej życiem społeczności. Otrzymał dokumenty i bilet lotniczy, tylko po to, by po przybyciu do Asunción w Paragwaju odkryć, że został oszukany. Nie było Brazylii, pracy, ziemi ani wsparcia w

integracji kulturowej – tylko skromna wypłata 100 dolarów i dokumenty rezydenckie o niewielkiej praktycznej wartości. Historia Mahmuda jest emblematem oszustwa, z którym zmierzyli się nieliczni uczestnicy, którzy znaleźli się porzuceni w nieznanym kraju bez zasobów czy społeczności.

Inne relacje odzwierciedlają to poczucie porzucenia. 30 przesiedlonych Palestyńczyków musiało poruszać się po językowym i kulturowym krajobrazie Paragwaju – zdominowanym przez języki guarani i hiszpański – bez obiecanego wsparcia językowego. Obiecana ziemia rolna nigdy nie została zrealizowana, a programy zatrudnienia nie zostały ustanowione. Uczestnicy czuli się „oszukani”, że opuścili Gazę, a ich oczekiwania na zorganizowaną relokację zostały rozbite przez rzeczywistość izolacji i zaniedbania. Obietnica integracji kulturowej, kluczowa dla adaptacji w nowym społeczeństwie, była całkowicie nieobecna, pozostawiając jednostki samym sobie w kraju bez palestyńskiej diaspory, która mogłaby zaoferować wsparcie. To porzucenie pogłębiło ich poczucie zdrady, gdy zdali sobie sprawę, że byli częścią geopolitycznego manewru, a nie odbiorcami prawdziwych możliwości.

## **Strzelanina w ambasadzie w 1970 roku: reakcja na złamane obietnice**

Upadek planu przyspieszył dramatyczny incydent 4 maja 1970 roku w ambasadzie Izraela w Asunción. Dwaj palestyńscy emigranci, Talal al-Dimassi i Khaled Darwish Kassab, zastrzelili Ednę Peer, pracownicę ambasady, w akcie często określonym jako pierwszy przypadek palestyńskiego terroryzmu za granicą. Jednak kontekst sugeruje bardziej skomplikowaną historię. Palestyńczycy szukali pomocy w ambasadzie po tym, jak obiecany agent Mosadu – odpowiedzialny za organizację nieruchomości i możliwości pracy – nie pojawił się. Gdy ambasador ich odrzucił, ignorując ich prośby, ich frustracja przerodziła się w przemoc.

Ten incydent rodzi pytania dotyczące etykiety „terroryzm”. Działania tych ludzi, choć tragiczne i nieuzasadnione, wydają się mieć korzenie w desperacji z powodu niespełnionych obietnic ziemi, pracy i wsparcia. Czując się porzuconymi zarówno przez Izrael, jak i Paragwaj, ich atak był mniej zaplanowanym aktem przemocy politycznej, a bardziej reakcją na zdradę i zaniedbanie. Strzelanina ujawniła plan międzynarodowej kontroli, wywołując skargi państw arabskich do Organizacji Narodów Zjednoczonych i zatrzymując inicjatywę. Podkreśliła również głębię palestyńskiego rozczarowania, ponieważ złamane obietnice podsyciły resentment i desperację.

## **Ludzkie koszty niespełnionych obietnic**

Niespełnione obietnice wywarły głęboki wpływ na zaangażowanych Palestyńczyków:

- **Dewastacja ekonomiczna:** Wypłata 100 dolarów była całkowicie niewystarczająca do ustanowienia środków do życia w Paragwaju, gdzie nie zapewniono ani pracy, ani ziemi. Uczestnicy, tacy jak Mahmud, stanęli przed natychmiastowymi trudnościami, bez środków na utrzymanie.

- **Izolacja kulturowa i społeczna:** Bez wsparcia językowego lub programów integracji kulturowej Palestyńczycy zmagali się z przystosowaniem do społeczeństwa Paragwaju zdominowanego przez guarani i hiszpański. Brak palestyńskiej społeczności pogłębiał ich izolację, w przeciwieństwie do obiecanej integracji z arabską diasporą w Brazylii.
- **Psychologiczna zdrada:** Oszustwo – obietnica Brazylii, ale wysłanie do Paragwaju – podkopało zaufanie. Uświadomienie sobie, że byli pionkami w demograficznej strategii Izraela, pozostawiło uczestników z poczuciem wyzysku i straty, pogłębionym przez niemożność powrotu do Gazy.
- **Wymuszone przesiedlenie:** „Dobrowolny” charakter programu był wątpliwy, ponieważ presja ekonomiczna w Gazie zmuszała do udziału. Bycie wprowadzonym w błąd co do celu podróży i porzucenie po przybyciu pogłębiało poczucie przesiedlenia.

Te relacje, choć ograniczone małą skalą planu, podkreślają wzorzec wyzysku. Niepowodzenie planu wynikało z jego niezdolności do realizacji tych zobowiązań, pozostawiając Palestyńczyków w trudnej sytuacji, a Paragwaj ostrożnym wobec dalszego zaangażowania.

## Etyczne i geopolityczne implikacje

Etyczne wady planu były oczywiste. Krytycy, w tym zwolennicy Palestyńczyków, twierdzą, że ograniczył on z wymuszonym przesiedleniem, wykorzystując desperację Gazy do zmniejszenia populacji palestyńskiej. Zaangażowanie Mosadu, który pośredniczył w umowie i mniej więcej w tym samym czasie zakończył polowanie na nazistów w Paragwaju, zwiększyło postrzeganie manipulacji. Tajność umowy, ukrywana do strzelaniny w 1970 roku, podsycała oskarżenia o nieetyczne postępowanie. Paragwaj, obawiając się reakcji ze strony państw arabskich, szybko się zdystansował, a Stroessner porzucił plan po incydencie.

Dla Palestyńczyków doświadczenie to wzmocniło narrację o przesiedleniu i złamanej ufności. Mała skala planu – przesiedlenie tylko 30 osób – niewiele przyczyniła się do demograficznych celów Izraela, ale pozostawiła trwałe blizny na uczestnikach. Ludzkie koszty odzwierciedlają konsekwencje polityki, która przedkładała strategię nad człowieczeństwo.

## Dziedzictwo i lekcje

Plan Izrael-Paragwaj z 1969 roku pozostaje przypisem w konflikcie izraelsko-palestyńskim, ale jego wpływ na nielicznych uczestników jest głęboki. Relacje Palestyńczyków o obiecanej przyszłości w Brazylii – z ziemią, pracą i wsparciem kulturowym – tylko po to, by zostać porzuconymi w Paragwaju, ujawniają ludzkie koszty eksperymentów geopolitycznych. Strzelanina w ambasadzie w 1970 roku, wywołana nieobecnością obiecanego agenta Mosadu i odrzuceniem przez ambasadora, odzwierciedla desperację zdradzonych i podważa uproszczone etykiety, takie jak „terroryzm”.

W miarę pojawiania się dyskusji na temat podobnych propozycji migracyjnych, te historie służą jako ostrzeżenie. Polityki kierowane celami demograficznymi muszą priorytetowo traktować przejrzystość i autentyczne wsparcie, aby uniknąć powtórzenia niepowodzeń z 1969 roku. Dla zaangażowanych Palestyńczyków plan jest gorzkim przypomnieniem niespełnionych obietnic, ich głosy są wezwaniem do odpowiedzialności w obliczu przesiedlenia i oszustwa.